

PROTOKÓŁ

3 4

Warszawa, dnia 18 października 1949 r. Sędzia Mgr Józef Skowron
....., działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.
(Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach
Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-
słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 Kodeksu Postępo-
wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Imię i nazwisko: Kamicka Zofia z d. Sękop
Data i miejsce urodz.: 19.4.1916 w. Kępsie pow. Prask.
Nazwa rodziny: Władysław i Joanna z d. Kasowska
Zawód opa: robotnik
Przynal. państw. i nar.: polska
Wyznanie: rzymsko-kat
Wykształcenie: 6 klas gimnazjum ogólnokształc.
Zawód: asystent telegrafu
Miejsce zam.: Dobrowoja 6 w 12
Karałność: niekarana.

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie w do-
mku przy ul. Krakowskie Przedm. 66. Do dnia 11-go sierpnia
1944 roku przez teren naszego domu przechodzili często powstaniecy.
Dnia 11-go sierpnia ^{wczesnie} rano weszli na teren naszego domu Niemcy-
SS-mani wraz z Ukraińcami. Przymuszali Niemcy ci przyni-
li ze sobą ludność naszego domu była wówczas w piwni-
cach. Niemcy rozkazali wszystkim mężczyznom wyjść na podwór-
ko. W domu naszym w chwili wejścia Niemców było około 15
mężczyzn, która została oddana na Mariensztat. Niemcy zabro-
nili od razu ludności z naszego domu przechodzić na Marien-
stat. Na Mariensztacie stała fabryka „Sf”, której biura były w sta-
mie w domu Nr. 66 przy Krak. Przed. ~~Dziś~~ było to połączenie
ulicy Mariensztatem a naszym domem. Mężczyźni zostali wyp-
li Niemcy do momentu broni-powrotu do domu, a potem wyost-

Widzi do momentu rannym i tamten. Do godz. 14^{tej} trwało
masz mężczyzn. Około godz. 15. tej Niemcy wywołali mnie i innych
Rich mężczyzn na podwórko. Następnie sprawdzili, czy w pod-
wórkach nikt nie został. Po pierwszym czasie ustaliliśmy straż-
ty na drugim podwórku, gdzie mieszkała się dawna piekarnia. 4
Niemcy przez cały czas wyciągali kobiety młode, które gwałci-
li. Jeden z nich wyciągnął mnie, ale odstąpił mi uciec
do piwnicy. Przyniósł więc po mnie drugi raz z rewolwerem,
poprowadził mnie na drugie podwórko i mówiąc, że jeżeli
nie pójdę z nim stanie się ze mną to co z mężczyznami,
wepchnął mnie do piekarni. Na schodach leżały cia-
ła masywnych mężczyzn. Wśród nich było paru moich biero-
wych kolegów. Pamiętam więc twarze: Kłobucki, Potrzebowski,
go, Eugeniusza Romka, dozwolę Wisniewskiego, Stefana Ko-
walskiego, Nowickiego - reszty nazwiska nie pamiętam.

Po pierwszym czasie Niemiec, który mnie ujął, skończył
dławić, wyciągnął mnie i przyniósł mi rewolwer do skroni. Wo-
łował mnie od siebie drugi Niemiec. Uciekłam więc do piwni-
cy. Wówczas właśnie Niemcy zaczęli wyprowadzić porządku
ludności z naszego domu t. j. same kobiety z dziećmi.
Niemcy zostawiali jeszcze niektóre ^{uśpięte} kobiety w naszym domu.

Pod eskortą niemiecką dostaliśmy ubrania: Marienstetern,
Bednarską, Ogrodem Jaskini do Pl. Żelaznej Bramy. Tutaj
stopy nas Ukraińcy, obrabowali nas ze wszystkiego, co po-
siadaliśmy przy sobie, wyciągali kobiety, które gwałcili. Niektó-
re z tych kobiet wstąpiły do naszego transportu, inne kwe-
dowały się dopiero w oborach. W kościele św. Katarzyny przy ul. Kato-
lickiej przesuwaliśmy, po czym zostaliśmy odtransportowani
do oboru przejściowego w Pruszkowie.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Zawisła Zofia

apl. s. J. Skonieczny

Protokolizowała:

Teresa Zell